

Górnicy nie godzą się na uchybienia

Górnicy coraz częściej informują nadzór górniczy o nieprawidłowościach. Rośnie świadomość zagrożeń i maleje tolerancja dla niebezpiecznych sytuacji - komentują przedstawiciele Wyższego Urzędu Górniczego. Jak podała rzeczniczka WUG, Jolanta Talarczyk, w 2013 r. do Urzędu skierowano 58 skarg - o jedną trzecią więcej niż w 2012 r. W 2013 r. autorzy zgłoszeń 44 razy korzystali z górniczego telefonu interwencyjnego, 11 razy poskarżyli się pocztą elektroniczną, 3 razy stali tradycyjne listy.

- Sprawdzamy i badamy każdy sygnał związany z zagrożeniem życia i zdrowia górników. Nasza interwencja w takich sytuacjach jest natychmiastowa.

W ubiegłym roku mieliśmy aż 12 zgłoszeń dotyczących zagrożenia metanowego, nieprawidłowego rozmieszczenia czujników, ich zaklejania lub fałszowania ich wskazań poprzez skierowanie na nie nadmuchu powietrza - mówi Mirosław Koziura, który pełni obowiązki prezesa WUG. **(PAP)**